

Nr. 70 (71)

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41

TELEFON 33

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-8

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Sobota dnia 10 marca 1928 r.

W przededniu wielkiej próby sił na Wschodzie

Angielskie armie kolonialne zmierzają się z muzułmańskimi hordami, sługami imperjalistycznej polityki Ibn-Sauda.

Wahabici rozpoczęli ofensywę.

Bassorah 9 marca

United Press. Rozpoczęcie kroków nie przyjacielskich na granicy Transjordanji, Iraku i Koweit oczekiwane jest w dniach najbliższych.

Wojska angielskie czynią przygotowania, celem uniemożliwienia wtargnięcia do tych krajów szczerpu Nedzet. Kilka pociągów pancernych patroluje na linii Bagdad-Bassorah. Główna kwatery angielska poleciła oddziałowi lotniczemu w Uz trzymanie wszystkich samolotów w pogotowiu do startu. Z kwatery głównej Ibn Sauda donoszą, że król zaopatrzył szczerpy Ajmad, Mutair i Ateiba w broń, amunicję, środki żywności i namioty. Przywódcy szczerpów mają natychmiast po ukończeniu rokowań z Ibn Saudem udać się na granicę Iraku, Transjordanji i Koweit, aby przygotować wtargnięcie do tych obszarów. W Bassorah panuje zaniepokojenie mimo, iż według wiadomości z Sebeida, miasta, położonego nad samą granicą, panuje tam spokój. Obawiają się iż liczba wojsk angielskich nie wystarczy, aby zatrzymać marsz szczerpu Nedzed na Bassorah.

Bassorah 9 marca (pat)

United Press donosi: „Wcześniej niż można było oczekiwać rozpoczęła się ofensywa szczerpu arabskiego Nedeszh z Transjordanji donoszą, że nieprzyjacielskie bandy Wahabitów napadły na wsie, leżące na granicy i spłądowały je. Oczekiwane jest wtargnięcie Wahabitów każdej chwili. Angielski oddział uzbrojony w dziesięć tanków i 10 samolotów zajął stanowisko pod miastem. Zaloga krążownika angielskiego „Esmeralde“ patroluje po ulicach. Krążą po płaski, iż droga automobilowa Bagdad — Damaszek zagrożona jest przez Wahabitów. Ruch automobilowy został wstrzymany.

Londyn 9 marca (aw)

Z Kairu donoszą, że sytuacja w prowincjach południowych uległa znacznemu nasileniu.

W miejscowości Tanto tłumy tubylców obległy posterunek policji. Z posterunku sygnalizowano po pomoc wojskową. Dokładnych szczegółów o dalszych wypadkach chwilowo brak.

Kairo 9 marca.

Demonstracje studenckie trwają w dalszym ciągu i pociągnęły już za sobą ofiary w ludziach. Po ostatnim starciu studentów z policją odwieziono do szpitala 26 ciężko rannych osób.

W Tanta oblegali studenci posterunek policji i spalili trzy wagony kolejowe.

Mieszkańcy miasta zabarykadowali się w domach i pozamykali wszystkie sklepy.

SOWIETY SUBSYDUJĄ OCZYWISCIE RUCH ANTYANGIELSKI

Londyn 9 marca (pat)

„Daily Telegraph“, omawiając działalność Ibn Sauda, zauważa, że nie należy lekceważyć niepokojów w Arabji Ibn Saud powziął plan założenia cesarstwa arabskiego. Od chwili, gdy Anglja wstrzymała wypłacanie

nie dotychczasowych subwencji Ibn Saudowi, sowieci nawiązały z nim stosunki. Okrety sowieckie odwiedzają regularnie port Hadżasu Jedyną przeszkodą, która stoi na drodze do celu, jest oprócz oporu angielskiego, również pomoc wojskowa, jaką rząd włoski obiecał szczerpom południowo-arabskim.

Według twierdzenia „Daily Telegraph“, Włochy zawarły z przywódcami tych szczerpów układ, który wchodzi natychmiast w życie, skoro tylko Ibn Saud podejmie próby przyłączenia terytoriów, zamierzanych przez te szczerpy, do swego państwa.

„Times“ podaje z Jerozolimy, że mimo oficjalnych zaprzeczeń, nadchodzą z Palestyny arabskiej niepokojące wieści. Żołnierze angielskiej floty napowietrznej zostali odwołani z urlopow.

P. P. S. domaga się unieważnienia wyborów

W okręgu gnieźnieńskim.

POZNAN, 9,3 (PAT)

Dzisiejszy „Przegląd Poranny“ donosi, że wybory do Sejmu z okręgu nr. 33 (Gniezno) zostaną prawdopodobnie unieważnione skutkiem protestu wniesionego przez pełnomocników listy nr. 2 (PPS.)

Pełnomocnicy wnieśli w swoim czasie listę PPS. z prośbą o przyłączenie jej do listy państwowej nr. 2, zaznaczając, że jest

to lista Polskiej Partji Socjalistycznej z numerem dodając trzech liter PPS. Wskutek tego komisja listę tę oznaczyła nr. 37, a nie nr. 2. Ponieważ poczyniono to bez porozumienia z pełnomocnikiem listy PPS., socjaliści polecieli swym wyborcom na znak protestu głosować na nr. 2. Wszystkie te głosy zostały unieważnione. Sprawę zdecyduje Sąd Najwyższy.

— oOo —

KAŻDY POLAK-KATOLIK

W DNIU 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

Polskiego BLOKU KATOLICZNEGO

25

Rozsadek bierze górę nad przekonaniem.

Korporacje akademickie przeciwstawiają się występom antysemitkim.

Żydzi ostentacyjnie zrywają wykłady na uniwersytecie lwowskim

Lwów 9 marca (aw)

Drobne incydenty na uniwersytecie lwowskim wciąż jeszcze mają miejsce.

W dniu dzisiejszym na jednym z wykładów, gdzie zeszli się studenci Polacy i studenci żydzi, omal nie doszło do utarczki. Na innym z wykładów przedstawiciele mniejszości żydowskiej ostentacyjnie opuścili wykłady, wobec czego profesor wykłady zawiesił. Ten sam fakt miał miejsce w

czasie wykładu na kursie medycznym.

Lwów 9 marca (aw)

Lwowskie korporacje akademickie, w porozumieniu z rektorami, utworzyły specjalną straż akademicką, która będzie przestrzegać, aby nie wszczynano incydentów z mniejszościami w lokalu uniwersytetu, ani na ulicy. Należy oczekiwać, że przyniesie to pożądaný skutek.

Polska popiera Turcję na forum Ligi Narodów

Przeculone Niemcy widzą w tem groźbę zbliżenia polsko-turecko-perskiego.

Berlin 9 marca (pat)

Genowski korespondent „Vossische Zeitung” donosi, że postawienie przez Polskę wniosku o zaproszenie Turcji do komisji rozbrojeniowej wywołało w kołach Ligi Narodów wielkie wrażenie.

Jak twierdzi korespondent „Vossische Zeitung”, kółka dobrze poinformowane i zorientowane w kwestjach wschodnich wiążą ten wniosek polski i ogólną aktywnością polityki polskiej na wschodzie, której to ak-

tywności dopatrują się m. in. w obecnym pobycie perskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie oraz w zamiarze utworzenia polskiego konsulatu w Teheranie i perskiego w Warszawie.

Korespondent kończy swą depeszę przypuszczeniem, że depesza Litwinowa, pozostająca w związku z wnioskiem polskim, pozwala spodziewać się nowych wydarzeń w rozwoju polityki wschodniej.

W zamęcie wojennym w Chinach.

Walki Nankinu z Pekinem podjęte zostały na nowo.

PEKIN, 9,3 (AW)

Według doniesień z Szanghaju oddziały rządu nankińskiego kontynuują swój atak w kierunku północnym. Grupy bojowe armji 27-ej dowodzone przez generała Czena osiągnęły już linię Tsing-Kiang-Pu w północnych

okolicach prowincji Kian-Su. Również przeszły do ataku oddziały nankińskie znajdujące się w okolicach Kiu-Kiang nad Jang-Tse-Kiangiem przepływając na północny brzeg rzeki. Wojska mukdeńsko-pekińskie stawiają słaby jedynie opór.

Zbrodnia, czy nieszczęśliwy wypadek.

Tajemnicza tragedia w Tatrach.

Jeden turysta zaginął w górach, trzech innych znikło bez śladu.

ZAKOPANE, 9,3 (AW)

W Tatrach, po czeskiej stronie, miała miejsce straszna tragedia, której bohaterami było kilkuturystów.

Onegdaj czterech turystów wybrało się na Koprowo; gdy znajdowali się oni już w górach wybuchła burza śnieżna, skutkiem której jeden z czterech turystów z przemaraniem zmarł. Pozostali trzej towarzysze pozostawili zmarłego, udając się z powrotem dla doprowadzenia pomocy.

W niższych strefach spotkali oni wyściekłą grupę turystów, której zakomunikowali o wypadku, poczem udali się w poszukiwaniu pomocy w dalszą drogę.

Wycieczkowiec powiadomił pogotowie tatrzańskie, które mimo usilnych poszukiwań ciała zmarłego nie znalazło. Znalazło na jedyne nagięte i zmarłego w

górach. Przypuszcza się, iż ciało zmarłego obunęło się podczas burzy w przepaść.

O dalszych losach pozostałych trzech turystów nie wiadomo, dotychczas nie zgłosili się oni na własną rękę o pomoc dla zmarłego uczestnika wycieczki.

Cyfry przeciw sanacji.

POZNAN, 1,3 (AW)

Według ostatecznych obliczeń w okręgu 36 (Szamotyły) lista nr. 21 (prorządowa) wobec niewystarczającej liczby głosów otrzymał jeden tylko mandat, zamiast 2, natomiast drugi mandat otrzymał NPR. Gdyby NPR otrzymała jeszcze jeden mandat z listy rządowej, co jest prawdopodobne, stronnictwo to rozporządzałoby w Sejmie 13-tu mandatami.

Mrozy na Krymie.

Moskwa 9 marca (aw)

Według doniesień z Sewastopola mrozy na terenie Krymu trwają w dalszym ciągu co jest zjawiskiem niebywałym w tych okolicach. Temperatura na terenie całego Krymu utrzymuje się na poziomie poniżej minus dziesięć Celsjusza.

Skutek nieostrożności.

Berlin 9 marca (aw)

Dziś rano w Tempelhoffie (dzielnica Berlina) podczas robót ulicznych uszkodzono przewód wodociągowy, skutkiem czego zalany został tunel pod torami kolejowymi, oraz ulica na przestrzeni 35 metrów.

Ratyfikacja z zastrzeżeniami.

Moskwa 9 marca (aw)

Prezydium „WCIK'a” zatwierdziło ratyfikację umowy międzynarodowej w sprawie uniemożliwienia używania gazów trujących podczas wojny. Umowę tę zaopatrzone jednak w uzupełnienie, które mówi, że Rosja sowiecka nie będzie używać gazów trujących w wojnie z temi tylko państwami które również umowę tę podpisały.

Kto nie chce służyć, nie będzie się kształcił.

Moskwa 9 marca (aw)

Komisariat oświaty postanowił wydać wszystkim studentów, którzy nie odbyli ćwiczeń wojskowych. W ten sposób wydanych byłoby ze szkół wyższych około 2 tysięcy studentów.

Zarządzenie komisariatu oświaty wywołało wśród studentów niesłychane wzburzenie.

Katastrofa samolotowa.

ATENY, 1,3 (PAT)

W pobliżu granicy bułgarskiej spadł samolot wojskowy. 2 lotników poniosło śmierć na miejscu.

oOo

Kino Dom Ludowy.
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś

Dziś

Arcyciekawy niesamowity film p. t.

„Dom Warjatorów”

W roli głównej fenomenalny mistrz maski, człowiek o stu twarzach

Lon Chaney

Scenariusz w tyłach przeżycia w sanatorium dla umysłowo chorych wśród zbuntowanych szaleńców

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po pol I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 6—III 1928 r.

Dla dorosłych

Dla młodzieży

Douglas Fairbanks w filmie pt.

CZARNY PIRAT

Następny program „GRACZ w SZACHY”

Zapowiadamy wam „Rozwój”

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY)

**ADW. HOFMOKL i OSTROWSKI
JEST w ŁASKACH.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowił jednogłośnie przedstawić do łaski prezidenta Rzplitej adw. Hofmoka-Ostrowskiego skazanego na 7 dni aresztu domowego za strzelanie na sali sądowej. Sąd Apelacyjny podnosi w motywach, iż adw. Hofmoka-Ostrowski działał w obronie honoru.

RZĘKOMA REKONSTRUKCJA RZĄDU.

Dzienniki warszawskie obfitują w pogłoski o mającej nastąpić rekonstrukcji rządu. Zarówno „Gazeta Poranna 2 grosze” jak i „Gazeta Warszawska” informują, iż jedno z najwyższych sanowisk w rządzie miał objąć prezes Banku Gosp. Krajow. poseł generał Górecki. Jedną z tek zaś otrzymał miałby obecny vice minister Car.

GDANSK BIERZE UDZIAŁ W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI.

Donoszą z Poznania, że Senat wolnego miasta, imieniem gdańskiego handlu i przemysłu, zgłosił swój gorliwy udział w powszechnej wystawie krajowej, która odbędzie się w Poznaniu w 1929 r.

Jak w Polsce.

Moskwa 8 marca (aw)

W okolicach Batumu na stacji kolejowej Czakwa nastąpiła katastrofa zderzenia dwóch pociągów. W wyniku katastrofy jedna osoba zabita, sześć rannych.

Jeden z tych, co rozstawiają imię Polski agraricą.

ATENY, 8,3 (AW)

Bawił tutaj w ciągu trzech tygodni znany kompozytor polski Bronisław Huberman. Dał on trzy koncerty, które cieszyły się niebywałym powodzeniem. Artysta polski został przez rząd grecki odznaczony wysokim orderem.

Kontrrewolucja.

Moskwa 8 marca (aw)

Sąd Zwierzchni skazał na karę śmierci za działalność kontrrewolucyjną 4 oskarżonych o złośliwe podpalenie jednej z fabryk sowieckich w okolicy Moskwy. Wyrok wykonano.

Handel prywatny w Sowietach.

Moskwa 8 marca (aw)

Represje w stosunku do handlu prywatnego doprowadziły do zwinienia w ciągu stycznia i lutego 2,700 sklepów i sklepików w samej Moskwie. Podobne objawy obserwowane są i na prowincji.

oOo

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 9-go marca

WALUTY i DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,88
Holandia 358,75
Londyn 43,49
Nowy Jork 8,90
Praga 26,41
Szwajcaria 171,63
Włochy 47,18
Wiedeń 125,50

Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,88 i ćwierć.

Katastrofa samolotowa pod Radomiem.

Jeden z lotników poniósł śmierć, drugi doznał wstrząsu mózgu.

WARSZAWA, 9. 3.

Wczoraj w godzinach południowych z Krakowa do Warszawy wylecieli na aparacie wojskowym „Potez” (typ 15) dwaj lotnicy, pilot porucznik Żurawski i obserwator porucznik Missiewicz.

Gdy w Krakowie w czasie startu panowała pogoda, w drodze lotników spotkała i spowila mgła, wobec czego koło Radomia lotnicy postanowili lądować.

Nad majątkiem Chruścicowo w odległości zaledwie kilku kilometrów od Radomia

lotnicy opuszczając się na ziemię zaczęli aparatem o wysokie drzewo, co spowodowało katastrofę.

Aparat został zupełnie zdruzgotany, a pilot porucznik Żurawski zginął na miejscu, zaś drugi oficer - obserwator porucznik Missiewicz uległ wstrząsowi mózgowemu, ogólnemu potłuczeniu i polamaniu żeber. Stan jego jest b. groźny.

Właściciel majątku p. Chruścicki, niezwłocznie pośpieszył na pomoc i ciężko rannego odwiózł do szpitala w Radomiu.

Zabiegi Śląska w sprawie zwiększenia eksportu.

Zamierzenia Izby Handlowej w Katowicach.

Katowice 9 marca (aw)

Izba Handlowa w Katowicach prowadzi dochodzenie w kierunku możliwości zbytu węgla górnośląskiego we Francji, oraz reorganizacji systemu sprzedaży.

Jednocześnie Izba zamierza zrewidować sprawę zwiększenia wywozu węgla do Danii, a przede wszystkim umożliwić węglowi polskiemu walkę konkurencyjną na tym rynku z węglem angielskim, który na duńskim rynku ma duży zbyt.

Katowice 9 marca (aw)

W najbliższym czasie wznowione zostaną roboty przy regulacji rzeki Rawy, płynącej przez centrum Katowic.

Regulacja tej rzeki przeciągnie się jeszcze przez jakieś lat 5, przyczem stale zatrudnionych jest przy tej pracy około tysiąca robotników (podczas sezonu letniego), koszt regulacji Rawy wyniesie ma, według obliczeń, półtora miliona złotych.

Smiały lot nad Europą i Afryką

Podjęła żona milionera lady Bailey.

Londyn 9 marca (pat)

„Irving New” donosi, że dzisiaj po południu z lotniska Craydon odleciała lotniczka lady Bailey, żona milionera z południowej Afryki. Podjęła ona lot bez towarzysza,

kierując się do Le Cap przez Francję, Włochy, Egips i Sudan. Długość lotu wynosi 6000 mil. Lotniczka ma zamiar lądować w zwirowie rzadko.

Dlaczego kanclerz Seipel pojechał do Paryża.

Bójka w komisji austriackiej Rady Narodowej.

Wiedeń 9 marca (aw)

Na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej, którego przedmiotem była sprawa zatargu z Włochami i podróży do Pragi, doszło do gwałtownych starć, aż wreszcie do bójki. Jeden z deputowanych zarzucił nacjonalistom, iż głoszą oni, że po-

dróż ks Seipla do Pragi wywołaną została przez agitację niemiecką za „anschlussem”. Na ławach prawicy powstało silne wrzanie, które wreszcie przerodziło się w bójkę, przyczem słabsi liczebnie nacjonałiści zostali z sali obrad wypchnięci.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. pożyczkowa dolarowa 67,50; 6 proc. dolarowa 85,25; 10 proc. kolejowa 102,50; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61,25; 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. LZ banku rolnego 94,00; 4 i pół proc. LZ ziemskie złot. 56,00; 5 proc. LZ. Warszawy 62,00; 4 i pół proc. LZ m. Warszawy 58,00; 8 proc. LZ. Warszawy 78,85; 8 proc. obligacje komun. banku gosp. kraj. 94,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 136,75; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 148,50; Elektr. Dąbr. 72,50; Chodorów 152,00; Firlej 59,00; Węgiel 99,50; Nobel 40,00; Cegielski 47,00; Lilpop 42,50; Modrzejów 47,00; Ostrowieckie 86,50; Pocisk 11,75; Rudzki 54,00; Starachowice 67,25; Ursus 11,50; Borkowski 18,90; Habermusch

169,00; Spirytus 39,50

Z pożyczek państwowych słabsza 10 proc. kolejowa. Dla listów zastawnych tendencja słabsza, przeważa podaż.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania z dnia 9 marca 1928 roku.
POZNAN.

Zyto obroty 30 tonn zł. 1,25; Zyto obroty 15 tonn a zł. 43,50; Pszenica 49,50; Jęczmień przemysłowy 34,50-36,50; Jęczmień browarowy 59,50-41,00; Owies 36-38,00; Mąka żytnia 65% ustalono ceny orientacyjne; Mąka żytnia 70% zawiesił komisary gieldowy. Mąka pszenna 65% 69,75-73,75; Otręby żytnie i pszenne 28,50-29,50. Usposobienie spokojniejsze.

oOo

Przyczyny nienawiści.

Fazy rozwoju nienawiści do „Endecji”

Znakomity publicysta Zygmunt Wasilewski, poniósł poniższy artykuł w „Myśl Narodowej”, który został skonfiskowany. Obecnie po uchyleniu konfiskaty dajemy naszym Czytelnikom fragment tego artykułu, na który winni w Polsce zwrócić uwagę wszyscy myślący narodowcy.

Nienawiść do Endecji liczy bezmała tyle lat, ile sama Endecja, ale nie zrodziła się w Polsce. Narodziny jej sięgają początków ruchu wszechpolskiego w zaborze pruskim. Gdy politycy niemieccy spostrzegli, że z niewinnego narazie prądu demokracji narodowej na tle ludowym idea wszechpolska poczyną wyrastać na siłę polityczną, zdolną wy dobyć sprawę polską na jaw polityki międzynarodowej, wtedy wzięło się do tego ruchu na ostro wszędzie tam, gdzie sięgały wpływy niemieckie, a więc i w Rosji a zwłaszcza w Austrii.

Momentem decydującym stał się rozgłos, jaki zyskała w Europie książka Romana Dmowskiego, wydana w roku 1907, przełożona na obce języki „Niemcy, Rosja i sprawa polska”. Otworzyła ona oczy gabiełów na istotę i rozmiary niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony Niemiec wschodowi Europy i ruciła nowe zupełnie światło na zapoznaną oddawna sprawę polską.

Widmo sprawy polskiej nadało żywe tempo polityce polskiej Niemiec. Przyspieszono w Prusach rugę, okrawanie terenów polskich (Chełmszczyzna), ukrańską Galicję wschodnią a jednocześnie poczęto dociskać wszędzie stronnictwo. Dalo mu się to widać i w Dumie rosyjskiej, a najsilniej w Galicji, gdzie na życzenie rządu wiedeńskiego powstał wkrótce blok rządowy stronnictw, osadzający i rugujący Endecję.

Niemcy nigdy nie gardziły orężem knowań wewnętrznych u sąsiadów i umiały zawsze znaleźć potężną w Europie organizację, robotom jej sprzyjającą. Opinia francuska zrobiła teraz odkrycie i ogłosiła je plakatami, że Niemcy robią wybory na ulicach Paryża. My mamy też swoje doświadczenia, o których — niestety — często zapominamy: nie pytamy, kto dla czego co robi.

Od czasów krzyżackich znamy Niemców jako mistrzów intryg i genjuszów owej chemii politycznej, gdzie chodziło o wywołanie fermentów socjalnych. W czasach rozbiorów duża wyręka w polityce polskiej była dla nich Austrija. Komu dziwne się wyda być, że Niemcy nie zawahały się rzucić na Rosję bolszewizm, to niech sobie przypomni, jak ładnie Austrija zastosowała „nóż hajdamacki” w r. 1846, aby ugasić krwią szlachty polskiej zarzewie powstania.

Otóż — powstania urządziła szlachta. Tę można, jako grupę nieliczną, steroryzować rzezią, pożarami, w czasach parlamentarnych skrepić „ugodą”, ująć polityką gospodarczą lub kredytami, o ile niema konwoj, przestraszyć groźbą odebrania subsydiów, wziąć na ramię stanu mniejszościową itp. Ale jeśli chodzi, jak było po r. 1907, o wielkie stronnictwo, obejmujące wszystkie stany to wtedy nie można już myśleć o wy mordowaniu go lub wykupieniu. Trzeba je osaczyć blokiem wszystkich stronnictw i z

prawa i z lewa, nie gardząc radykalizmem. Tak też zrobiono w Galicji, żeby zwalczyć Endecję. Wtedy to zdobyto do bloku ze stańczykami Szelę naszych czasów, Stapińskiego za gotówkę z wiedeńskiego skarbu państwa.

Tak się złożyło, że w nowej Polsce powtarzamy wszędzie metody galicyjskie, bo tam była pepinjera polskiej praktyki politycznej. Stamtąd, trzymając Endecję w szachu, blok w NKN-ie zorganizowany ruszył w r. 1914 na wojnę. Oczywiście w psychologii walki z Endecją poczęta orientacja galicyjska urodziła się jako „monstrum”. O mało nie zagubiliśmy sprawy swojej w sprawie państw centralnych, a zasłepienie blokowe było tak wielkie, że sumieniu polskiemu poddawała żółć: Niech raczej Polski nie będzie, aby tylko program Endecji nie zwyciężył.

Byla to psychoza, ale — pokazało się — nieuleczalna. Zbyt dobrze była sugerowana, zwłaszcza duszom wschodnim, które uwierzyły w posłannictwo Polski jako państwa wschodniego. Ze zwyciężyła idea Polska, jako państwa cywilizacji zachodniej, tem większa nienawiść do twórców, tem większa zaciętość, aby ten typ jeszcze prze robić. Czy mamy utrzymywać, że ta nienawiść jest polska? Przenigdy. Endecja nie się nie ma od niej ratować, ale swoich przeciwników. Aby ratować Polskę. Rozpęd dany nienawiści, niekontrolowanej myślą patrioty czną, nie spostrzega poważnych zła, jakie zaszły w stosunkach wewnętrznych w związku z położeniem rzeczy na weranda.

Wschód komunistyczny jest sprzymię

rzeńcem Niemiec. Stamtąd też spieszą posilki do walki z Endecją, która broni ładu, prawa, Kościoła oraz idei narodowej państwa, tego państwa, które według programu Endecji miało być państwem wielkim i za stąpić dla Europy Rosję, jako mocarstwo zachodnio-europejskie. Ale co dalej? Pamiętajmy, że przewrotu w Rosji dokonało 30 000 powolnych woli niemieckiej komunistów, a w samej Warszawie podczas wyborów do Rady miejskiej naliczyliśmy ich około 70 000.

W tem zetknięciu dwóch nienawiści z zachodu i wschodu zneutralizować się może wszystko, co było w Polsce obozem takim czy innym. Spłonie w tych płomieniach wola polska. Pozostanie wola tej potęgi, która była genjuszem nienawiści, idącej na Polskę ze wszystkich stron. Plany na Polskę co do uregulowania granicy, nietajone w mowie ostatniej Stresemanna i w artykule Rheinbarena, niemożliwe do wykonania teraz siłą zbrojną, byłyby wykonane siłą rozkładu wewnętrznego. Kto inny stać się może obrońcą Europy, stać się tem państwem mandatowym, którem miała być Polska. Po Polska byłaby już za mała, aby rolę tę spełniać. A więc...

— Nie przeto, że mnie Cezara kochał, ale że mu bardziej kochał Rzym — powiedział Brutus Szekspira. — Jestże kto tak nieczemny, iżby swej ojczyzny nie kochał, niech się odezwie”.

Prawo do nienawiści ma tylko silniejsza od niej w twórczości miłość. Nie usprawiedliwia jej zachcianka posiadania małej Polski. Bo to nie jest miłość.

LISTY Z WĘGIER.

Co mówią cyfry.

150 tysięcy urzędników i 107 tysięcy emerytów. — Tegoroczny karnawał w stolicy Węgier. — Bal góralski.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Budapeszt, w marcu.

Z węgierskiego budżetu na rok 1928-29 dowiadujemy się ciekawych szczegółów, do tyjących podziału urzędników i pracowników państwowych. Administracja węgierska zatrudnia 84,249 osób. Przedsiębiorstwa państwowe 75,116 osób, z których przypada na koleje państwowe 50 tysięcy osób, na poczta i telegrafy i telefony 12.800, na państwowe huty żelazne i fabryki maszyn 10.394 osoby. Najmniej osób zatrudnia państwowy przemysł jedwabniczy, bo zaledwie 88 pracowników i urzędników. Poczta ma oszczędnościowa ma 1106 urzędników. Ogółem ma państwo węgierskie około 160.000 urzędników i pracowników.

Emerytów mają Węgry 107 tysięcy, z których najwięcej jest byłych pracowników kolejowych — 44.557 osób, — a najmniej byłych ministrów — 109 osób.

Ulice Budapesztu są wogóle bardzo ruchliwe, a specjalnie teraz, kiedy z ciepła pierwszych promieni słonecznych korzysta cały elegancki świat stolicy Węgier. Z okien wystawowych wielkich magazynów znikają powoli materiały zimowe i drogocenne futra, w

stępując miejsca wspaniałym meblom modnej wiosennej.

Budapeszt żyje i tańczy... Przy dźwiękach jazz-bandu i muzyki cygańskiej, której pozostał wierny, zapomina o wszystkich troskach życia.

Podczas ostatnich balów tegorocznego karnawału odbył się także bal „góralski”. „Góralami” nazywają Węgrzy Słowaków, uważając Słowację za kraj okupowany chwilowo przez Czechów. Do dziś urzędują (naturalnie prowizorycznie tylko) dawniejsi naczelnicy „żup” (województw), położonych na Słowaczczyźnie i należących obecnie do Czechosłowacji. Np. były „żupan” z Nierzy lub ze Zwolenia, których województwa leżą w Czechosłowacji i mają swoich naczelników, mianowanych przez rząd czechosłowacki, urzęduje nadal gdzieś w jakiejś zapadłej miejscinie na Węgrzech i czeka tylko na rozkaz spakowania akt i powrotu na Słowaczczyznę, gdy ta zostanie przez Węgry odzyskana. Ci właśnie żupanowie urządzili „bal góralski”, na którym przy szampanie wspominali dawne czasy i marzyli o ich powrocie.

Listy z kraju.

Wynik wyborów na Śląsku.

Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej; — Skutki rozdwojenia i walk w obozie polskim — 10 posłów polskich, 6 Niemców i 1 socjalista — Co przyniosą wybory do Senatu? (Odwiastnego korespondenta „Rozwoju”)

PO WYBORACH.

Katowice, 5 marca.

Pierwszy, główny etap kampanii wyborczej już jest odbyty wczoraj dokonaliśmy wyborami do Sejmu, i choć odtąd nie minęła jeszcze doba, przecież znany jest już w Katowicach wynik wyborów ze Śląska tak dalece, że można już z pewną ścisłością przedstawić rezultat, no i — rozejrzawszy się nieco po „pobojowisku”, przeliczyć poniesione straty.

Bo straty obozu narodowego są niemałe. Niemcy pod względem proporcjonalnym nie tylko utrzymali swój dotychczasowy stan posiadania, lecz pod względem praktycznym nabytek swój powiększyli o jeden mandat, gdyż w wyborach z r. 1922 Niemcy z wszystkich 17 mandatów na Śląsku otrzymali 5, gdy w obecnych wyborach uzyskali ich 6.

Wynik ostatnich wyborów w całej pełni potwierdził obawy, wyrażane niejedno krotnie na tem miejscu w moich „Listach z G. Śląska”, mianowicie, że rozdwojenie w obozie narodowym na Śląsku a przedewszystkiem sposób agitacji sanatorów, sposób, jakiego dotąd Śląsk jak Śląskiem jest nie zaznał ani nie widział, tylko Niemcom na korzyść wyjść może. Niemcy w okresie obecnej kampanii wyborczej prawie że nie urządzali żadnych zebrań wyborczych w obawie przed „rozbijaczami” zebrań, mimoto poszczególne się mogą poniekąd nawet sukcesem, gdyż postępowanie agitatorów, liczne konfiskaty prasy i wogóle krepowanie słowa robiły dla Niemców same przez się i dla cichej agitacji niemieckiej były jaknajlepszą reklamą. Przypomnieć tylko, że nie było prawie dnia, żeby na Śląsku nie skonfiskowano jakiegoś pisma, nie przyznającego się do sanacji. W przededniu wyborów skonfiskowano „Polonję” i niemiecką „Kat. Ztg.” jak również „Oberschl. Kuriera” (tego ostatniego nawet dwa razy i dopiero trzecie wydanie mogło się rozejść bez przeszkody), a w sam dzień wyborów w niedzielę skonfiskowano znowu numer „Polonji”, wychodzący w niedzielę rano.

Ostatnie wybory przyniosły nam to, że Niemcy na Śląsku jako partja równają się teraz najsilniejszej partji polskiej. Z pośród partji polskich na Śląsku sanacja wprawdzie okazała się teraz najsilniejszą, ale jaką ceną swe rzekome „zwycięstwo” okupiła? Jeżeli uwzględnimy sposoby jej agitacji, nie licząc się z środkami — codzienne konfiskaty pism niesanacyjnych nawet za mo wy, wygłoszone w Sejmie śląskim lub podane uchwał, przez tenże Sejm powziętych, — jeśli uprzytomnimy sobie, że setki i tysiące przez sanację opłacanych powstańców i urzędników państwowych jeździło na wlece, często w roli bojówkarzy, terroryzując ludność, — jeżeli uwzględnimy, iż w podstępny nieraz sposób wmawiano w ludność, że sam Ojciec św. poleca listę sanacyjną, — musimy wobec ujawnionego wyniku wyborów przyznać, że zwycięstwo sanacji — przy najmniej tu na Śląsku — jest zwycięstwem bardzo problematycznym. Wybory wykazały — każdym razie, że ludność śląska nie ze wszystkim godzi się na metody polityczne sanacji.

OGÓLNY WYNIK GŁOSOWANIA.

Województwo śląskie podzielone jest na 3 okręgi wyborcze, z których okręg katowicki wybiera 5, okręg królewskohucko-świętochłowicko-tarnogórsko-lubliniecki również 5, a okręg bielsko-wieszyńsko-rybnicko-pszczynski 7 posłów. Razem na Śląsk przypada 17 mandatów poselskich do Sejmu Rzeczypospolitej (do Sejmu Śląskiego 48 mandatów). Owe 17 mandatów według dotychczas znanych wyników głosowania dzielą się następująco. Na listę sanacyjną przypada 7, na listę niemiecką 6, na listę Chadeccji wzgl. Korfantego 3 i na połączonych socjalistów polskich i niemieckich 1 mandat. W okręgu katowickim padło głosów, na listę niemiecką 59463, na listę rządową (sanacja) 48812, Korfanty (Chadecja) 33219, socjaliści 21322. W okręgu królewskohuckim itd. Niemcy 61759, sanacja 53329, Korfanty 32974, socjaliści 15004, komuniści około 10000, monarchiści około 1000 i td. W okręgu bielsko-wieszyńsko-pszczynsko-rybnickim sanacja 73929, Niemcy 50062, Korfanty 36946, socjaliści 26219 głosów.

Razem otrzymali na Śląsku. Sanatorzy 175.433 Niemcy 171.284, zwolennicy Korfantego (śląski blok katolicki wzgl. Chadecja) 103.139, połączeni soc. polscy i niemiecy 62.545, komuniści około 25.000; i po kilka tysięcy albo nawet po kilkadziesiąt monarchiści, żydzi i inne drobne ugrupowania.

Sojusz socjalistów polskich z niemieckimi swymi towarzyszami przyniósł Polakom, jak to z góry przewidywano, klęskę, gdyż z trzech okręgów socjaliści zaledwie w jednym uzyskali tyle głosów, że starczyło na jeden mandat, tak, że dziesiątki tysięcy głosów socjalistycznych polskich poszło na marne (w Katowicach 21.000, w Król. Hucie 15.000!).

Znamienny jest wzrost komunizmu na Śląsku. Gdy w roku 1922 komuniści uzyskali tu zaledwie 5.360 głosów, liczba ostatnio zdobytych przez nich głosów sięga 21000! Niemniej ciekawym zjawiskiem jest, że komunistyczni wyborcy rekrutują się przeważnie z pośród robotników, zatrudnionych w zakładach spółki ak. „Giesche”; nabytej przed rokiem przez konsorcjum amerykańskie.

W niektórych miastach ostatnie wybory w porównaniu z wynikiem wyborów komunalnych z 14 listopada 1926 r. wykazały pewien (procentualny) ubytek głosów niemieckich. Tak np. w „Wielkich Katowicach” otrzymali Niemcy 24.377, sanatorzy 15.644, Korfanty 10296; socjaliści 5678, komuniści 1757; żydzi 756 głosów. Ilościowo stanowią więc Niemcy w Katowicach 41,5% ogółu ludności. W Mysłowicach oddano głosów. Niemcy 3906, sanacja 2115, Korfanty 1772, socjaliści 1961, komuniści 501 głosów; w Rybniku Korfanty 3500, sanacja 2660, Niemcy 2489; socjaliści 497 głosów; w Pszczynie Niemcy 1785, Korfanty 793, sanacja 695; socjaliści 56 głosów; w Mikołowie Niemcy 1813, sanacja 1018, Korfanty 1011; socjaliści 862 głosy; w Siemianowicach Korfanty 4839, Niemcy 4872, sanacja 3685, socjaliści 2284 głosy.

OGÓLNE UWAGI.

Wprawdzie Niemcy utrzymali dotychczasowy swój stan posiadania, zyskali nawet jeden mandat więcej i już dziś prasa niemiecka, podając pierwsze wyniki głosowania, zaopatrzyła je w krzyżące nagłówki jak „Wielkie zwycięstwo niemieckie na Śląsku” i t. p. czy jednak naprawdę jest tak źle? Otóż, — ściśle biorąc pod uwagę tylko liczby, zdawać by się mogło, że raczej Polacy mogli by mieć powód do triumfu, gdyż liczba głosów polskich i niemieckich w porównaniu z liczbami z r. 1922 jest większą, i gdyby nie wielkie rozdwojenie, wskutek którego na marne poszły dziesiątki tysięcy głosów polskich, oddanych ostatnio m. in. na socjalistów, monarchistów i różne drobne ugrupowania polityczne lub gospodarcze, Polacy mogli uzyskać z jakie dwa mandaty więcej, zamiast jeszcze jeden tracić.

W r. 1922 na polskie partje obywatelskie (klub Korfantego i NPR. — obecnie Nar. P. R. szła z sanacją) padło ogółem 179922 głosów, z czego 129213 Korfanty i 50710 N. P. R.), obecnie zaś na polskie partje obywatelskie czyli obóz narodowy padło 278572 gł. mianowicie 175432 na sanację i 103139 na listę Korfantego. Niemcy otrzymali w 1922 r. 117400, obecnie jednak 171284 głosy. Wziąć jednak trzeba pod uwagę, że w roku 1922 głosowało zaledwie 64% ogółu uprawnionych do wyborów, gdy liczba tym razem głosujących przechodziła 90% (w niektórych miejscowościach sięgała 100%) uprawnionych do głosowania. Nawiasem mówiąc, świadczy to o wielkiej karności i wyrobieniu, jak i poczuciu obywatelskiem Górnoślązaków.

Pamiętać musimy, że razem z socjalistami polskimi wybrano w 1922 r. 12, a obecnie również z socjalistami polskimi tylko jedenastu posłów polskich, choć liczba głosów polskich w porównaniu z niemieckimi jest znacznie większą w stosunku z liczbami z r. 1922. Jeszcze jaskrawiej przedstawia się ten anormalny stosunek w następujących danych cyfrowych. W roku 1922 oddano na Polaków (łącznie z socjalistami) 236.846 głosów i Polacy otrzymali 12 mandatów, Niemcy zaś za swe 117400 głosów 5 mandatów; obecnie za 341117 głosów Polacy otrzymali jedenaście, Niemcy natomiast za 171284 głosy 6 mandatów.

WYBORY DO SENATU.

Wybory do Senatu, które odbędą się w przyszłą niedzielę, zapewne nie wiele zmienią postać rzeczy pod względem liczbowo-procentualnego układu sił, choć i tu, jak przypuszczam, zdarzyć się mogą różne niespodzianki. Do Sejmu wybierać mogą obywatele, którzy ukończyli 21 lat życia, podczas gdy w wyborach do Senatu mogą brać udział tylko obywatele powyżej lat 30, a więc ludzie doświadczeńsi i bardziej zrównoważeni.

Aleksy Pałak.

Przeobrażenia etnograficzne Polski.

Ruch ludności różnych wyznań w polskich miastach.

Drześniejszy stan ludności wielkomiastowej w Polsce wedle wyznania nie jest dościsłonie stwierdzony i nie będzie on znany przed nowym spisem ludności. Jednak na podstawie statystyki ślubów, urodzeń i skońców widoczny jest w każdym razie kierunek rozwoju pisze Bolesław Bator w „Myśli Narodowej”.

Tam gdzie wzrasta widocznie odsetek dzieci katolickich — w porównaniu ze spisem r. 1921 — tam niewątpliwie wzrasta żywioł polski kosztem żydów lub Niemców.

I tak podczas spisu r. 1921 naliczono w Warszawie 598 tysięcy katolików, 310 tys. żydów, 18 tys. protestantów, 10 tys. prawosławnych i innych wyznań; zatem na 100 ludzi przypadło 64 katolików i 33 żydów.

W styczniu 1926 liczyła Warszawa 1 milion 15 tys. ludzi (bez przyjezdnych) i stosunek jej wyznaniowy nie jest znany, liczby zaś ślubów i skońców w poszczególnych wyznaniach byłyby w tym wypadku żądną wskazówką etnograficzną. Natomiast pouczającym jest fakt, że w Warszawie w roku 1926 urodziło się 21 659 dzieci żywych, w tym 16 265 katolików i 5 tys. żydowskich, to znaczy, że na 100 urodzeń przypadło 75 dzieci katolickich i 25 żydowskich. Ponieważ około tego odsetku wahał się stosunek urodzeń w obu wyznaniach w latach ostatnich, więc uzasadniony jest wniosek, że siła rodzin katolickich i żydowskich wyraża się w Warszawie w proporcji 75 i 25 i że stosunek ludności stalej idzie w tym kierunku.

Oto zestawienie odsetków katolików wśród całej ludności w r. 1921, oraz odsetków dzieci katolickich *) wśród urodzeń w latach ostatnich:

	Pr. ludności	Pr. dzieci katol.
Warszawa	64	75
Poznań	95	97
Bydgoszcz	75	93
Katowice	83	91
Sosnowiec	82	89
Łódź	53	70
Wilno	58	76
Kraków	74	76
Lwów	65	67

Jak widzimy, znika mozaika etnograficzna z naszych miast na całym obszarze

od Katowic do Warszawy i Wilna i to dość szybko, niż z okolicznych wsi. Uderzające jest przeobrazenie etnograficzne, od bywające się w Warszawie. Wilnie i Łodzi, mimo że odbywał się przepływ żydów do tych miast, nadto dostęp do nich jest zaprzeczony dla Polaków przez klasę mieszkaniową.

Na północnym zachodzie miejscowy żywioł polski czuje się dobrze w powietrzu miejskim i rozwija się w nim równie swobodnie jak w ciszy wiejskiej. Przeciętna rodzina polska w Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi i Wilnie nie jest mniej liczna, niż na wsi okolicznej. Skala urodzeń u katolików była w tych miastach normalna (powyżej 3 proc.) a do r. 1926, natomiast jest ona prawie dwa razy niższa u żydów.

Jest to zjawisko dość rzadkie w de-

mografii. Kówną szybkość rozwoju naturalnego na wsi i w mieście spotykamy tylko u na odów starożytnych, gdzie od tysięcy lat siedzi ten sam szereg na swej ziemi, oraz gdzie między wsią a miastem niema większej różnicy. Tak starożytne jest właśnie osadnictwo w starych ziemiach polskich i w starej Litwie, więc zrozumiałe jest, że w starej Polsce jest na wsi i w mieście zachowana ta sama równość rozwoju, co w dużej części Włoch, Hiszpanji i Francji.

Wedle ruchu ludności w ostatnich latach i jego widocznego kierunku uzasadnione jest przewidywanie, że prawdziwa metamorfoza życia polskiego jest ledwie zaczęta, bo siły elementarne dążą do stworzenia równowagi stałej, którą będzie uświęceniem dzisiejszej postaci Polski.

Pomyłka, która kosztowała jedno życie.

Apteka zamiast nieszkodliwego salolu wydała sublimat,

Jakiś czas temu, do apteki p. Tadeusza Muszyńskiego w Warszawie przyniesiono receptę na podstawie której aptekarz sporządził lekarstwo. Jednym ze składników lekarstwa był niewinny środek salol, tymczasem aptekarz zamiast słowa „salol”, przeczytał „sublim”. Przyczyną fałszywego odczytania była bardzo nieczytelnie napisana recepta. Pacjentka, Kazimiera Sternowa, zażyła owo niebezpieczne lekarstwo z sublimatem, poczem przeniosła się do wieczności.

Wynikła z tego rozprawa sądowa, przyczem w pierwszej instancji aptekarz został skazany na dwa miesiące ciężkiego więzienia. Obronca skazanego apelował do drugiej instancji. Rozprawa odbyła się wczoraj. Sąd uznał wprawdzie, iż recepta była bardzo niedokładnie napisana, przyszedł jednak do przekonania, iż ze strony aptekarza był brak uwagi, potrzebnej przy odczytywaniu recepty. Wobec tego złogodził aptekarzowi karę na dwa miesiące zwykłego aresztu.

I na ten wyrok obrońca skazanego się nie zgodził. Sprawa będzie rozstrzygana

wkrótce w sądzie najwyższym.

Ostateczny wynik budzi wielkie zainteresowanie w świecie aptekarskim i lekarskim, bądź co bądź nie ulega wątpliwości, że pewna wina jest i po stronie lekarza, bo gdyby dany lekarz był wyraźnie napisal „salol”, byłoby rzeczą wykluczoną, aby aptekarz mógł przeczytać „sublim”. Wogóle recepty pisane przez lekarzy, są często lurowalnymi, na których odcyfrowaniu znać się tylko wtajemniczeni, a i ci nawet, jak widzimy, mogą się pomylić. Godziłoby się, aby lekarze więcej przykładali uwagi do pisania recept.

Inna rzecz, że w tym wypadku ze strony aptekarza było lekkomyślnością nie do darowania, iż znając straszne działanie sublimatu, lekarstwo takie wogóle sporządził. Kto wie, czy przyczyną nie była też ignorancja aptekarza... Wiadomo bowiem, iż w Królestwie często lekarstwa sporządza aptekarz lub personel apteczny bez należytego wykształcenia, mający ledwo elementarne wykształcenie farmaceutyczne.

— o o o —

PETER BOLT.

48)

Telegrafista z Perth

Był całkowicie pod jej urokiem, pomimo że jej nie widział, jedynie tylko słyszał jej śmiech i czuł jej bliskość. Mógł spokojnie wracać. Nie chciał więcej podsluchiwać, wiedział dosyć. Wiedział, że tam jest, że jeszcze nie śpi. A to drugie musi się jakoś stać. Może ta druga kobieta jest tylko w odwiedzinach i zaraz odejdzie? Kto wie?

W dobrym usposobieniu, ale niezmiernie podniecony usiadł Ashton o jakie dziesięć kroków za domem na piasku. Uporczywie wpatrywał się w drzwi. Nigdy nie mógł sobie później przypomnieć, jak długo tak siedział. Godziny czy też minuty albo zgoła sekundy. Dość że wówczas zdawało mu się to wiecznością. Z całą intensywnością

przeżywał znowu wielką przygodę swego życia. Przed nim stał kapitan w dużej sali „Hastingsa”. Imponujący, piękny człowiek w swym paradnym mundurze z orderami na piersi, i mówił do niego, Sima Ashton z Perth: „Strasznie mi żal, panie Ashton, strasznie mi żal Narzeczona, która dla pana była przeznaczona, umarła nagle. Pochowano ją w Singaporze. Strasznie mi żal, panie Ashton!”

I w tej chwili, właśnie w tej chwili, otworzyły się drzwi i z blaszanego domu Parkera wyszła ona, ta, która dla niego była przeznaczona, jego narzeczona, — żywa z uśmiechem na ustach. Wyraźnie widział ten uśmiech. Drzwi pozostały otwarte i światło padało przez nie na jej twarz. Wszystko to wyglądało jak zjawisko, jak nadprzyrodzone zjawisko. I ta kobieta, jego kobieta, jego narzeczona, była piękna, młoda i wyją-

jąca — czarująca z tym uśmiechem a swymi wyrazistych ustach, gdy rozmawiała ze swą towarzyszką.

Nie, to nie było zjawisko, nie! Była to przecież jego narzeczona, którą musiał odzyskać. Odzyskać wszelkimi sposobami od tego Parkera, tego uzurpatora, który się ważył narzącać w swym domu prawowitą żonę jego. Jak się to stało? Jak to zrobił? sam tego nie wiedział. Ale nagle ujrzał się wewnątrz domu. Drzwi były jeszcze otwarte i na dworze słychać było głosy kobiet, zebrały się ze sobą. A Ashton stał. Odzyska ją za wszelką cenę i przywiezie do swego domu z uprzedkiem nad Swan-River. Stała już przy zamkniętych drzwiach, patrząc gdzieś w dal. Słony wiatr zakreślił piaskiem. Było zimno. Ashton widział, jak nagle dreszcz wstrząsnął jej ciałem, kiedy ujęła klamkę drzwi. (d.c.n.)

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Smierć na stosie pieniędzy. Życie i koniec zwarjowanej dziwaczki.

Niedawno zmarła w Londynie śmieszna głodową 60-letnia Anna Brighton, wdowa po wysokim urzędniku, właścicielka majątku przedstawiającego wartość przeszło dwustu tysięcy funtów szterlingów. Pani Brighton przez ośm dni głodowała w swoim mieszkaniu, dopóki nagłe zniknięcie staruszki nie zwróciło uwagę sąsiadów. Wreszcie wyłamano drzwi i znaleziono staruszkę w stanie zupełnego wyczerpania, wywołanego dłuższymi niepożywaniem.

Przeniesiono ją natychmiast do szpitala. Lekarze nie mogli jej już pomóc z powodu zupełnego chorobliwego skurczenia się żołądka. W dwa dni później p. Brighton umarła.

Uchodziła od szeregu lat za dziwaczkę. Mieszkała przy ulicy Wiktorji w pięknych, obszernych apartamentach. Mąż jej, zmarły przed kilku laty, pozostawił jej znaczny majątek, pozwalający jej na życie nie tylko zamożne, ale nawet zbyt kosztowne.

Pani Brighton, której skąpstwo nie mogło nadmiernie rozwinąć się za życia męża, który stawiał opór chorobliwym w brykom żony, obecnie jako jedyna pani majątku, rozpoczęła „akcję oszczędnościową”.

Odprawiła całą służbę, sama sobie gotowała posiłek, a jedynym stworzeniem, z którym obcowała, był czarny kot. W średnich wiekach z całą pewnością zrobionooby z kobiety, wiodącej taki tryb życia — czarownicę... Do ludzi czuła tak wielki wstręt, że pozaklejała szyby czarnym papierem. To też w mieszkaniu panował przez cały dzień ponury mrok.

Jedna z sąsiadek zapytała raz dziważkę, dlaczego przebywa ustawicznie w ciemności.

— Nie będę już długo żyła — odpowiedziała staruszka — czas więc już najwyższy, abym się przyzwyczaiła do ciemności.

Przed kilku tygodniami stało się coś, co zwróciło uwagę sąsiadów na dziwaczkę. Oto spostrzeżono kota, drapiącego do zam-

kniętych drzwi swojej pani i miauczącego przeraźliwie. Kobieta wyrzuciła zwierzę i nie chciała go wpuścić. Stróżka zlitowała się nad kociną i wzięła ją do siebie. Od tego czasu staruszka coraz rzadziej wychodziła z mieszkania, aż wreszcie dłuższa jej nieobecność skłoniła sąsiadów do zawezwania policji. Okazało się, że staruszka przez dłuższy czas nie pobierała zupełnie pokarmów, nie chciała wyjmować pieniędzy z kasy.

Rewizja, dokonana w mieszkaniu, wydała rezultaty nieoczekiwane. Znaleziono w komorze kilkanaście książeczek kasy oszczędności. Niektóre z nich pochodziły z czasów przedwojennych. Przedstawiały razem bardzo wysoką wartość. Ponadto w ręce policji dostał się duży woreczek, zawierający szereg brylantów, cztery wspaniałe naszyjniki, sześć diademów i dwadzieścia przepięknych i kosztownych pierścionków.

Rok przestępny.

Zabawny przesąd angielski i surowe szkockie prawo.

Rok przestępny wprowadził jeszcze Juliusz Cezar. On to sprowadził z Aleksandrii uczonego — astronoma Sosigena i na podstawie jego rachuby powiększył o jeden dzień rok rzymski, który liczył 365 dni.

Ten stan rzeczy istniał aż do roku 1582. Wtedy to Papież Grzegorz XIII, który zajmując się reformą kalendarza spostrzegł się, że owo powiększenie dni roku wprowadzone przez uczonego z Aleksandrii, było zbyt wielkie i chcąc w jakiś sposób uregulować tę przewyżkę, postanowił, że lata, wyrażające pełne stulecie jak 1700, 1800, 1900, 2100 nie będą przestępne, chyba, że ich pierwsze cyfry dadzą się podzielić przez 4 jak np. 2000, 2400. Pozatem, jak wiadomo, rok przestępny ma miejsce co cztery lata. Osoby zajmujące się badaniem dat i przywiązujące wagę do dnia urodzenia, zauważyły jednak że ten wypadek ważniejszy nie miał miejsca 29-lutego, z wyjątkiem urodzenia się dnia tego w r. 1792 wielkiego kompozytora

włoskiego Rossiniego.

Według bardzo starej tradycji angielskiej, rok przestępny ma być pod każdym względem fatalny dla kawalerów i panien, którzy w czasie jego trwania nie zawrą związków małżeńskich. Co gorsza będą musieli potem czekać aż 4 lata, żeby móc znaleźć ukochaną, czy też ukochanego i poślubić go.

Ta wiara jest zresztą tak głęboko zakorzeniona w ludźmi angielskim, że na dzień 29-go lutego organizowane są specjalne wieczory i bale, celem ułatwienia spotkań pomiędzy niezłotatami. W Szkocji zaś, co prawda w XII w., gdy jakiś młody człowiek odrzucił w ciągu roku przestępnego czynioną mu propozycję ożenienia się, sądziwice nakładali nań poważną karę.

Prawa obecne, są na szczęście, mniej surowe, ale zato zamiast kar, na bezczynnych nakłada się coraz wyższe podatki

Piotr Wielki pierwszym redaktorem rosyjskim.

Prasa rosyjska dzień temu obchodziła 225-lecie swego istnienia.

Dziennikarstwo rosyjskie obchodziło w tych dniach uroczystość 225 rocznicy powstania rosyjskiej prasy.

Redaktorem pierwszej gazety w Rosji był car Piotr Wielki. Doszedł on do wnios-

ku, iż poddani jego nie powinni być jak „borsuki w jamie”; lecz muszą wiedzieć, co dzieje się na szerokim świecie.

Techniki redagowania gazety nie znał jednak żaden ówczesny Rosjanin, więc car obarczył sam siebie obowiązkiem redakcyjnym. Sam czytywał zagraniczną prasę, przeważnie niemiecką i holenderską; wysyłał z niej wiadomości i tłumaczył na język rosyjski.

Gazeta otrzymała nazwę: „Ruskija Wiedomosti” i pojawiła się w 1000 egzemplarzach. Car robił korektę i był metramperem „Ruskija Wiedomosti” przynosiły bardzo szczegółowe wiadomości z całego świata, brak im jednak było artykułów i ograniczyły się wyłącznie do kroniki.

Gazeta nie ukazywała się regularnie, albowiem Piotr wydawał ją wtedy, gdy nagromadziła się dostateczna ilość nowin.

Trzeba przyznać, że car był dobrym redaktorem, umiał pisać interesująco, mimo tego; iż ortografia rosyjska sprawiała mu wiele trudności i miał na nią swe osobiste metody, nieraz bardzo zabawne.

Djabełski pomysł.

Mąż, który chce się pozbyć żony.

W Paryżu zdarzył się niezwykle przyrodzie samobójstwa przez autostrajk, którego ofiarą padła 24-letnia Armanda Felier. Była ona od 9-u lat żoną Józefa Feliera, majstra krawieckiego.

Małżeństwo było zrazu szczęśliwe, wkrótce jednak rozpoczęły się nieścisłości, gdyż Felier nawiązał stosunek miłosny z pewną kobietą lekkich obyczajów.

W umyśle zbrodniczego męża zrodziła się wreszcie myśl pozbycia się żony. Aby to skutecznie wpadł na djabełski pomysł. Wiedząc, że żona jest bardzo przestędną i często odwiedza kabalerkę, udał się

do owej wróżbiarki i odpowiedniemi wynagrodzeniem skłonił ją, aby przepowiedziała Armandzie, że wkrótce umrze.

I rzeczywiście, biedna kobieta, dowiedziawszy się o ponurej nowinie straciła sen i spójność. Wreszcie nie mogąc znieść oczekiwania, otruli się, zażywając znacznej ilości kwasu karbolowego.

Zbrodnia jednak wydała się, gdyż kiedy karetką trawiona wyrzutami sumienia, odeszła na policję potwornego męża, który właśnie czynił przygotowania do ślubu z „wybranką swego serca”.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Uprawa tytoniu w roku 1928. Tereny, na których wolno hodować tytoń.

Na podstawie ustawy o monopolu tytoniowym z dn. 1 czerwca 1922 roku, oraz rozporządzenia ministra skarbu z dn. 9 stycznia 1928 r., dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego opracowała szczegółowe zarządzenie, obowiązujące dla uprawy tytoniu w r. 1928. Zarządzenie to w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

Tytoniu nikt nie może uprawiać bez zezwolenia dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego, względnie upoważnionych przez nią podległych jej urzędów i zakładów. Po otrzymaniu pozwolenia na uprawę tytoniu, plantator obowiązany jest sprzedać cały zbiór skarbowi państwa w wyznaczonym terminie i miejscu, po cenach taryfowych, które ustanowi minister skarbu. Ponadto plantator obowiązany jest uprawiać tylko te gatunki tytoniu, które w danym okręgu dopuszczone są do uprawy. Dla własnego użytku tytoniu uprawiać nie wolno.

Uprawa tytoniu dozwolona jest w następujących okręgach:

1) w okręgach małopolskich, obejmujących powiaty: a) w woj. Stanisławowskim: horodeński, kolomyjski, kossowski, peczeniński, rohatyński, śniatyński, stanisławowski i tłumacki; b) w woj. Tarnopolskim: borszczowski, buczacki, czortkowski, husiatyński, podhajcki, skalacki, tarnopolski, trzebowski, zaleszczycki i zbaraski.

2) w okręgu wołyńskim, obejmującym powiaty: krzemieniecki, dubieński, zdołbunowski, rówieński, południową część powiatu łuckiego, po linię kolei Kowel—Zdobunów, horochowski i włodzimierski;

3) w okręgu grodzieńskim, obejmującym powiaty woj. Białostockiego: grodzieński, wołkowyski i augustowski;

4) w okręgu pomorskim, obejmującym powiat grudziądzki;

5) w okręgu śląskim powiat rybnicki;

6) w okręgu lubelskim powiaty: chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, tomaszowski i zamojski.

Pozwolenie na uprawę tytoniu otrzymać mogą tylko ci rolnicy, którzy zgłoszą pod uprawę: w okręgach małopolskich co najmniej 600 mtr. kwadr., w innych okręgach co najmniej 500 mtr. kwadr., w jednej nierozdzielnej całości.

Do udzielania pozwoleń na uprawę tytoniu powołane są: 1) dla małopolskich okręgów: Inspektorat uprawy tytoniu w Zabolotowie, urzędy wykupu tytoniu w Borszczowie i w Jagielnicy, oraz Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Monasterzyskach; 2) dla okręgu wołyńskiego: urząd wykupu tytoniu w Krzemieńcu; 3) dla okręgu grodzieńskiego: Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Grodnie; 4) dla okręgu pomorskiego: urząd wykupu tytoniu w Grudziądzu; 5) dla okręgu śląskiego: Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Wodzisławiu; 6) dla okręgu lubelskiego urząd wykupu tytoniu z czasową siedz. w Warszawie.

Zgłoszenia o pozwolenia na uprawę tytoniu należy w odpowiednich dla poszczególnych okręgów urzędach i zakładach monopolu składać wprost lub za pośrednictwem właściwych zarządów gminnych najpóźniej do dn. 31 marca br. Za wzorowe prowadzenie uprawy tytoniu przyznawane będą plantatorom nagrody pieniężne przy dostawianiu zbioru do wykupu.

Pozatem zarządzenie w sprawie uprawy tytoniu przewiduje postanowienia karne za niestosowanie się do powyższych przepisów. Tak uprawa tytoniu bez urzędowego zezwolenia, albo na innym gruncie, niż wymieniony w zezwoleniu albo innego niż dozwolony w odnośnym okręgu i miejscowości, podlega ukaraniu z art. 57, 59 i 60 ustawy karnej skarbowej. Tytoń bezprawnie uprawiany, ulegnie bezwzględnemu zniszczeniu.

Największe przedsiębiorstwo państwowe.

Reorganizacja polskich kolei z dniem 1 kwietnia w myśl projektu ministerstwa komunikacji.

Zapowiadana oddawna reorganizacja polskich kolei państwowych ma być dokonana z dniem 1 kwietnia.

Odnosne projekty, opracowane przez ministerstwo komunikacji mają być rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

Projekty przewidują powstanie przedsiębiorstwa państwowego pod firmą „Polskie koleje państwowe”, kierowanego przez generalną dyrekcję. Dyrektora generalnego powołuje Prezydent Rzplitej na wniosek ministra komunikacji, który sprawuje zwierzchni nadzór nad przedsiębiorstwem. Minister komunikacji ma zastrzeżony wpływ na politykę taryfową kolei, rozkłady jazdy itd.

Organizacja przedsiębiorstwa kolejowego opiera się na nowoczesnych zasadach

handlowych. Zyski przekazuje przedsiębiorstwo skarbowi państwa po odliczeniu z nich 2 proc. na fundusz meljoracyjny, 2 proc. na fundusz zapasowy i 1 proc. na wydatki związane z utrzymaniem nie dających dochodu linii kolejowych. Ewentualnie deficyty kolei pokrywa skarb państwa.

Gospodarka kolei ma być w ciągu najbliższych 5 lat prowadzona w ten sposób, aby z czystych zysków, osiągniętych w tym okresie, można było odbudować zniszczone w czasie wojny objekty kolejowe.

„Polskie koleje państwowe” będą miały przywilej budowania nowych linii.

Rozporządzenie Prezydenta ureguje również szczegółowo sytuację prawną pracowników kolejowych i ich płace.

— o o o —

G. i M. COLLE

14

Testament Hugona Radletta

Inspektor zbliżył się do drzwi i wydał swemu podwładnemu polecenie, aby pilnował, by nikt nie opuścił hotelu przed zakończeniem śledztwa. Potem zamknął drzwi i zajął się z powrotem badaniem pokoju. Trzy otwarte kufry koło ściany — zawartość ich, rozrzucona na podłodze — zdawały się wskazywać dość jasno, co się tu stało. Morderca szukał czegoś... Dokonawszy zbrodni czego czynu, przetrząsnął w pośpiechu bagaż swej ofiary. O co mu chodziło? Prawdopodobnie o jakiś przedmiot niewielkiej objętości — gdyż — w przeciwnym razie — nie byłoby potrzebne tak drobiazgowo szukanie. Rozpruł nawet ubrania, oderwał podbicie od kufra. Czy wehodziła tu w grę biuterja? papiery? pieniądze? Niewątpliwie morderca szukał któregoś z tych rzeczy. Ale czy znalazł?

W tej samej chwili wzrok inspektora padł znowu na porządnie ułożony garnitur na krześle, które ocalało w ogólnym zamieszaniu. Jasne, iż było to ubranie, które Hugo Radlett miał na sobie poprzedniej nocy. Czemuż morderca, który tak dokładnie przetrząsnął wszystko, ten garnitur akurat zostawił w spokoju? Czy znalazł to, czego szukał, zanim przyszła kolej na to ubranie, czy też?... Blakie zwrócił się lorda Ealinga:

„To ciekawe, lordzie, że ten garnitur leży tu nietknięty, nieprawdaz? Wszystko inne znajduje się w takim nieładzie”.

Lord Ealing myślał przez chwilę: „Może morderca sam ułożył go na krześle?”

„Ale poco? Co pan przez to rozumie, lordzie?”

„Mógł tak zrobić — rzekł lord Ealing. — A jak pan przypuszcza, poco miał on zabierać z sobą ciało w kufrze?”

„A, na to nie łatwo odpowiedzieć. Prawdopodobnie, potrzebne mu ono było w jakimś celu”.

„Wydaje mi się bardziej prawdopo-

dobne, inspektorze, że ten Rosenbaum chciał stworzyć wszystkie ślady zbrodni. Zabrał z sobą ciało, ponieważ chciał stworzyć pozory, iż Radlett poprostu zniknął — co — pamięta pan — raz już się stało”.

„Ale cały ten nieład... Wszystkie te ślady zbrodni”.

„O, naturalnie — jeżeli przypuszczenia moje są prawdziwe — miał on zamiar wszystko uporządkować. Czy to nie jest prawdopodobne, inspektorze? Rosenbaum chciał zabrać ze sobą ciało i gdzieś się go pozbyć, zatarłszy najpierw przed odejściem wszystkie ślady zbrodni. Ale, z powodu walki — cała sprawa trwała dłużej, niż się tego spodziewał — i kiedy już umieścił ciało w kufrze, okazało się, że jest za późno, aby wykonać pozostałą część planu. Już poprzednio ułożył garnitur na krześle, ale zmuszony był wszystko inne pozostawić w nieładzie. Czekać... musiał być przecież gotowy na godzinę siódmą, bo o tej porze miano przyjść po jego bagaż — i nie zostało mu już dość czasu...”

(d. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 10 marca — Wiktor M.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Henryk IV”
Teatr Popularny: — „Krysia Leśniczanka”
Gong: — „Uśmiech z Wiednia”

WIDOWISKA

Casino: — „Charlie Caplin”
Splendid: — „Car i poeta”
Grand Kino: — „Noc poślubna”
Odeon: — „Zoneczka na dobę”
Czary: — „Charlie Caplin”
Corso: — „Świętym Pomasów”
Mewa: — „Grobowiec miłości”
Dom Ludowy: — „Dom warjatów”
Kin Oświatowy: — „Czarny Pirat”

— o o o —

Wiadomości bieżące

Kandydaci do Senatu listy № 24. Z Województwa Łódzkiego łącznie z Łodzią.

- 1) Jabłonowski Władysław, literat;
- 2) Rudnicki Jan, rzemieślnik;
- 3) Chrystowski Ignacy, rolnik;
- 4) ks. Pogorzelski Walery, proboszcz.

— o o o —

Ze związków i stowarzyszeń.

KOŁO Kobiet PRACY POLSKIEJ.

Dzięki akcji, podjętej przez p. Knorę, zostało zorganizowane przy Zw. Zawod. „Praca Polska” „Koło Kobiet”, które odbywa w każdy poniedziałek zebrania o godzinie 6.30. Na zebraniach tych po za wykładami odbywa się nauka haftu. Wystawa najlepszych prac odbędzie się na początku latu. Nasze członkinie, córki i żony naszych członków proszone są o przyjęcie czynniejszego, jak dotychczas udziału w zebraniach swej sekcji.

— o o o —

Odczyty.

SAMOCHODEM DO AZJI MNIEJSZEJ.

W niedzielę dnia 11-go bm o godz. 12 (punktualnie) profesor Laurecki z Krakowa wygłosi odczyt p. t. „Wyprawa polska samochodem do Azji Mniejszej i polska akcja ekspedycyjna”. Treść będzie bogato ilustrowana pięknymi zdjęciami.

Odczyt odbędzie się w Łodzi, w sali Filharmonji, w Pabjanicach, w sali Kina Miejskiego o godz. 14.30, w Zgierzu, w sali gimnazjum państwowego o godz. 17.30.

Niewielka ilość pozostałych biletów jest do nabycia w kasie Filharmonji, dla Pabjanic w księgarni Rabczewicza, dla Zgierza w kancelarii gimnazjum.

— o o o —

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„HENRYK IV” Z AL. MOISSIM.

Wczoraj przybył do naszego miasta największy tragiczny niemiecki wszechświatowej sławy, Aleksander Moissi, który ostatnio na występach w Nowym Yorku wywołał niekwalifikowany entuzjazm publiczności amerykańskiej.

Narodowcy w Łodzi podczas wyborów do Senatu

Głosować będą na listę № 24.

Naczelny kandydat do senatu z listy Nr 25 z województwa Łódzkiego, Wiktor Groszkowski ogłosi wezw. nie do wyborców, aby oddawali swe głosy 11-go marca przy wyborach do Senatu na listę nr. 24, w

zrozumieniu strat, jakie ponosi obóz listy nr. 24 przez rozbijanie głosów

Tak więc żywiły narodowe w województwie łódzkim skonsolidowały się i będą głosowały na listę nr. 24.

Co młodzież czyta.

Statystyka z miejskich wypożyczalni.

Magistrat m. Łodzi prowadzi, jak wiadomo, w różnych punktach miasta pięć wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży oraz wypożyczalnię książek dla dorosłych. Instytucje te wykazują stały wzrost frekwencji, co jest miernikiem rozległości ich promieniowania i popularności wśród coraz szerszych warstw.

Według danych cyfrowych Wydziału Oświaty i Kultury, działalność Miejskich Wypożyczalni dla dzieci i młodzieży w ciągu m. lutego r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym ogółem z pięciu Wypożyczalni korzystało 21,246 dzia-

w. w tem 10,915 chłopców i 10,331 dziewcząt. Przez tego ze świetlic korzystało 4333 dziatwy. Ogólny księgozbiór Wypożyczalni wynosi 25,353 dzieł o 26 626 tomach.

Czytelnicy ci w okresie sprawozdawczym korzystali ogółem z 33219 książek. Poczytność poszczególnych działów przedstawiała się następująco: bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10-ciu — 9,730, powieści obyczajowe — 5,968 powieści historyczne — 6,348 przygody, podróże i opisy z fabuły — 4,782, przyroda i matematyka — 1,973, geografia — 1,019 historia — 939 życiorysy — 378, literatura — 1,004 : t. d

— o o o —

Młodociągni przestępcy.

Dwaj 16-letni chłopcy fałszowali znaczki pocztowe.

Dwaj gońcy biurowi Przedsiębiorstwa Handlowego „Rekord” (Piotrkowska 189) 16-letni Józef Bukowski (Piotrkowska 189) i 16-letni Jan Krukowski (Karola 10) ekspedjując codziennie na pocztę paczki, nadawane przez firmę zrywali z otrzymywanych paczek zwrotnych znaczki 1-złotowe, które następnie po chemicznym wywabianiu stempła pocztowego sprzedawali niżej ceny nominalnej. Proceder ten obaj malcy uprawiali już przez czas dłuższy.

Ponieważ na poczcie zwrócono uwagę na zdarzające się stale wypadki spotykania na listach znaczków odbarwionych, przeto zarządzone śledztwo. Nalepienie przez słodczyków kilku wywabionych znaczków na wysyłanych paczkach „Rekordu” zdradziło winnych. Policjap przy przeprowadzaniu rewizji znalazła u nich zapas już przygotowanych do sprzedaży znaczków wywabionych. Obu osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

— o o o —

Excwizje osobiste powodem strajku.

Konflikt w firmie Leonhardta.

W firmie „Leonhardt, Woelker i Girbardt”, tak samo, jak w innych fabrykach łódzkich, zaprowadzony jest system rewidowania wychodzących z pracy robotników. W firmie wspomnianej funkcję tę powierzono Tow. Ochrony Mienia Prywatnego. Czynność swą członkowie Tow. wykonywali tak brutalnie, że powodowało to wielokrotne skargi pod adresem administracji firmy. W dniu wczorajszym zachowanie się rewidentów było tak brutalne iż robotnicy wychodzący z fabryki wezwali przybyłych dla zmiany do porzucenia pracy na znak protestu.

Strajkujący wysłali delegację do administracji firmy, dokąd udali się również przedstawiciele związków zawodowych. Po długotrwałych pertraktacjach administracja fabryki przyrzekała dotychczasowych rewidentów usunąć, zaś rewizje przeprowadzać doręczono, co pewien czas.

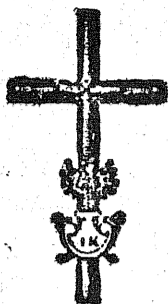
Szef Tow. Ochrony Mienia Prywatnego, p. Pielgrzymek odbył pielgrzymkę do starostwa grodzkiego gdzie mu oznajmiono, że na bezprawne dokonywanie rewizji osobistej podiagnięty zostania do odpowiedzialności sądowej.

(p)

W „Henryku IV” wystąpi Al. Moissi tylko dwa razy, t. j. dziś w sobotę i jutro w niedzielę wiecz. W poniedziałek trzeci występ A. Moissiego w dramacie Lwa hr. Tolstoja „Żywy trup” w jego popisowej roli Protasowa.

Dzisiaj w sobotę o godz. 8.30 rozpocznie

kronika dramatyczna z dziejów upadku Romanowów p. t. „Spisek Czarowej” Samogolewa i Tolstoja po raz 14-ty. Jutro, w niedzielę o godz. 4 popołudniu nastąpiła komedia kulturowa Zapolskiej „Mocznik pani Dulskiej”, która również sejdzina o 8.30 na go lam przedstawianiu.



W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano, jako w dziesiątą rocznicę zwycięskiego zakończenia walk 1 Polskiego Korpusu, w kościele Sw. Krzyża w Łodzi zostanie odprawione solenne żałobne nabożeństwo za dusze

Bohaterów 1-go Polskiego Korpusu, poległych w latach 1917-1918 nad Dnieprem i Berezyną w walkach z bolszewikami

TEATR KAMERALNY.

„Osma żona” grana będzie dziś, w sobotę o godz. 9 wiecz. jutro t. j. w niedzielę o godz. 10-ej wiecz. W niedzielę po południu „Śnieg” St. Przybyszewskiego po raz 20-ty. Ceny niższe.

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA.

Jutro w niedzielę, dn. 11 marca o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali „Ogniska” Przędzalniana 68 uroczysta premiera świetnej komedji Al. hr. Fredry p. t. „Damy i huzary”.

TEATR POPULARNY

„Krysia Leśniczanka” grana będzie jeszcze dziś i jutro o godz. 4 popoł. i 8.20 wieczorem. We wtorek o godz. 8.20 wieczorem od dłuższego czasu przygotowana, w nowej efektownej wystawie dekoracyjnej „Trędowata” H. Mniszkówny.

TEATR w SALI GEYERA.

Dzisiaj o godz. 8.20 wieczorem i jutro o godz. 4 popoł. i 8.20 wiecz. wesoly wodewil ze śpiewami i tańcami „Trójka Hultajska”.

„GONG”.

Program obecny „Uśmiech z Wiednia” w dalszym ciągu codziennie szczerze wypełnia salę teatru do ostatniego miejsca.

JUTRZEJSZY WYSTĘP MARYLI GREMO.

Jutro t. j. w niedzielę odbędzie się za powiedziany ostatni pożegnalny występ Maryli Gremo, o której produkcjach tanecznych cała prasa wyraża się z wielkim uznaniem. Pożegnalny występ Maryli Gremo wzbudził zrozumiałe zainteresowanie i niewątpliwie Sala Filharmonji wypełniona będzie do ostatniego miejsca.

Początek o godz. 4-ej po południu.

OPERETKA „PAGANINI”.

Dnia 15-go oraz 18-go bm. w Sali Filharmonji wystąpi zespół pierwszorzędnych artystów warszawskich z rewelacyjną nowością repertuaru muzycznego. Odegraną będzie wykwintna i stylowa operetka „Paganini” Lehara na tle ciekawych przeżyć erotycznych wielkiego arcy mistrza tonów i hipnotyzera serc niewieścich.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W niedzielę, dnia 11 bm., o godz. 12-ej w południe odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy zbiorowej — światowej sławy artysty Bolesława Szankowskiego.

Doroczne zebranie „Sokoła” Łódź I. Wybór nowych władz „Sokoła” w Łodzi.

Dnia 26 lutego r. b. w Sokolni przy ul. Nowot 23 odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Towarzystwa Gimnastycznego Sokół — Łódź I.

Przewodniczący dh. chorąży St. Pniewski powitał zebranych w imieniu Związku — poczem zaprosił do stołu prezydjalnego jako assesorów dhów A. Gajdę, i R. Lubowiedzię.

Następnie wiceprezes dh. Fr. Szenfelder złożył obszernie sprawozdanie z działalności Zarządu gniazda w roku 1927-ym, zaś skarbnik dh. M. Bobrzyk sprawozdanie kasowe a racelnik dh. F. Nowak wyczerpujące sprawozdanie techniczne.

Po odczytaniu przez sekretarza dha W. Krzenińskiego protokołu komisji Rewizyjnej ogólne zebranie jednogłośnie udzieliło zarządowi absolutorjum

Ze złożonych sprawozdań widoczne jest że Zarząd wraz z Wydziałami: Wychowania Fizycznego i Kulturalno-Oświatowym zrobił wiele aby wzbudzić wśród społeczeństwa polskiego naszego miasta zainteresowanie sokolnictwem — jakim cieszyło się ono podczas niewoli.

Następnie po zatwierdzeniu kilku wniosków zarządu, między innymi przyznanie członkostwa honorowego za zasługi położone w służbie sokolej dbnie Lubińskiej i dhowi R. Lubowiedziemu — zostały wręczone dyplomy honorowe obecnym na zebraniu dhom R. Lubowiedziemu i Fr. Waszkiewiczowi. Pozostalym członkom honorowym — dyplomy zostaną wręczone na zebraniu kwartalnym.

W końcu zebrania odbyły się wybory uzupełniające Zarządu oraz wybory Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego.

W wyniku głosowania do Zarządu weszli: druhowie Gajda Antoni, Gajda Zygmunt, Kaczmarek Andrzej, Nowak Feliks, Pech Eugenjusz, Sokołowski Jan i Waszkiewicz Franciszek.

Do Komisji Rewizyjnej powtórnie dhowie A. Fiks, A. Lutrosiński i L. Staliński, do Sądu Honorowego powtórnie dhowie: R. Lubowiedzi, K. Sandomierski i W. Wermas.

Po wyczerpaniu porządku obrad dh. Pniewski zebranie zamknął.

Korwia.

Intratne rzemiosło bezrobotnego.

Władysław Kazimierczak nie włoży już munduru policjanta.

Władysław Kazimierczak był bezrobotny, miał zatem dużo czasu — mógł myśleć. Myślał tedy, skąd by wyrwać trochę pieniędzy. Bez tego przecież trudno. Kto myśli — wymyśli — tak twierdzą ludzie nawet bardzo mądry. Wymyślił (albo wymyślał — jak kto woli) sobie zatem czerpać dochody z pożyczek. Myśl stara jak prawo własności. Kto jednak pożyczycy bezrobotnemu? Tu znów zaczął nieborak myśleć. Nareszcie wymyślał (albo wymyślił).

Za pożyczone po cywilnemu kupił mundur policjanta, wykombinował sobie numer „służbowy” Orla i pas postarał się z łatwością. Mimo, iż karnawał dawno się skończył, tak ucharakteryzowany nawiedzał firmy przez myślowe prosząc o pożyczkę „na kilka dni”.

Proceder szedł niezłe. Przemysłowcy chętnie pożyczali posterunkowemu po kilkadziesiąt złotych. Ostatnio zgłosił się p. K. do dyrektora „Łódzkiej Fabryki Pluszu i Aksamitu” p. Grawe, który pożyczycy mu zł. 15, zanotował sobie jednak „numer służbowy” 437. W interesowanej Komendzie oświadczone, że numer taki został dawno ze służby zwolniony.

Rozesłane po komisariatach telefony zwróciły uwagę przodownika policji konnej, który w czasie objazdu spotkał przy ul. Wapiennej „policjanta” nr. 437. Mimo silnego oporu ujętego doprowadził do komendy policji.

Intratny proceder djabli wzięli.

Bezrobotny Władysław Kazimierczak zaczął dopiero teraz wielki post.

(p)

go, który przyjechał już do Łodzi i wzięło udział zarówno w otwarciu wystawy, jak w wieczorze, urządzanym na cześć Mojs

sego i jego przez Polski Klub Artystyczny, w sobotę o północy.

PO WYSTĘPACH CHÓRU ROSYJSKIEGO

Wskutek kilkakrotnych konfiskat „Rozwoju“ niniejsze sprawozdanie uległo opóźnieniu.

W salonach Manteuffla odbył się doroczny koncert rosyjskiego chóru pod batutą doświadczonego dyrygenta p. Kocyka. Koncert wypadł świetnie. Jako solistka wieczoru wystąpiła znana z występów zeszłorocznych p. H. Tiesławska. Jej potężny, o wielkiej skali mezo-sopran (aczkolwiek tym razem nieco przemęczony) rozbrzmiewał przepięknie, wyraźnie wskazując kierunek, którym nadobna artystka powinna kroczyć: studjować muzykę poważniejszą, nie bojąc się sięgać po laury śpiewaczki operowej.

V-ta klasa Loterii Państwowej.**DRUGI DZIEŃ CIĄGIENIA.**

Zł. 5.000 na nr. 129917.

Zł. 3.000 na n-ry: 80242 90402 94044 301140 101887.

Zł. 2.000 na n-ry: 80107 85440 119324.

Zł. 1.000 na n-ry: 22331 25715 32273 37599 43740 47964 56309 62869 76275 88543.

Zł. 600 na n-ry: 2782 3427 6417 7558 11895 31370 31757 37466 38412 38566 39099 41933 42645 44484 48086 52512 52641 53117 61039 62678 71615 71939 81263 87985 94500 101049 121461 126381

Zł. 500 na n-ry: 4904 9088 13754 15268 18787 19365 21030 21705 27044 27924 28207 28219 28751 30350 35374 45947 61484 61180 70507 72244 73221 89179 97736 100172 106337 108965 114514 116738 117392 123173.

Zł. 400 na n-ry: 3675 3700 4158 6326 7290 7326 7803 8944 11786 11986 1212 123 3 12460 12585 13959 15510 16345 17562 18258 21416 23758 24510 24711 25290 25891 26510 26826 27523 27618 29277 30623 30701 3107 32310 33035 33298 34836 34983 36836 37124 38056 38111 39891 40461 41451 43119 43772 44742 46348 46852 47355 47720 47689 48531 49321 49552 50087 51634 51642 52738 53086 54235 54788 55354 56226 58376 59110 59801 60365 61307 61395 61724 61889 62444 63142 63429 66379 64266 64778 65135 66590 67677 69824 70408 70627 72046 72468 74030 74557 75241 79300 80241 82923 84192 84299 8404 85191 85484 85911 86376 86877 86997 86898 88368 89391 89650 90935 91588 92451 94063 96181 96749 98097 98349 98725 99684 99866 101201 101355 101686 103905 104975 105388 107307 108573 108787 109038 109155 109578 109597 110380 110670 110974 111557 111567 111763 112925 113148 115318 117788 119015 119152 119198 120243 121381 121583 121643 122481 123600 124675 128237 129225.

Przez radio.**PROGRAM NA SOBOTĘ 10 MARCA.**

12.00. Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; hejnał z Wieży Mariackiej, muzyka z płyt gramofonowych, oraz nadprogram 15.20—16.00 Przerwa 16.00—16.25 Odczyt p. t.: „Współczesne zagadnienia filozoficzne, a szkola“ (z cyklu odczytów org. przez Min. W.K. i O.P.) — wygł. dr. Januś Kłodziejczyk, 16.25—16.0 Nadprogram i komunikaty 16.40—17.05. Odczyt p. t.: „Skarbowość komunalna odcz. 1-y (dział „Samorząd“) — wygł. prof. dr. Bolesław Marłowski, 17.05—17.20. Przerwa, 17.20—17.45. „Padij-kronika“ — wygł. dr. M. Stępowski, 17.45—18.55. Program dla dzieci. P. Wanda Tatarska opowie dalszy ciąg „Przygód Macjusia“ J. Porazińskiej, poczem nastąpi audycja zespołowa, żywy numer „Plomyka“

P R A W O > A D.

Za krzywoprzysięstwo i za podżeganie do krzywoprzysięstwa Skazani zostali na dwa lata domu poprawy.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego w asystencji sędziów Olbromskiego i Wileckiego rozpatrywał sprawę 50-letniego Karola Butlera i 62-letniego Władysława Lacholczyka, z których pierwszy oskarżony był o podżeganie do krzywoprzysięstwa drugi o złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą przed sądem pokoju w Konstantynowie.

W dniu 19 sierpnia 1927 roku sąd pokoju w Konstantynowie rozpatrywał sprawę niejako Kowalczyka z oskarżenia Karola Butlera o pobicie. Głównym świadkiem oskarżenia był Lacholczyk, który miał być rzekomo obecny przy pobiciu Butlera przez Kowalczyka. Ponieważ inni świadkowie zajęci na przewodzie sądowym w Konstantynowie z całą stanowczością twierdzili, że Lacholczyk przy zajściu nie był, wdrożono

przeciwko niemu dochodzenie, w którego wyniku ustalono, że Butler podejmował Lacholczyka wódka i obiecał 10 zł. za świadczanie w sądzie na niekorzyść Lacholczyka. Piśmiadze te Lacholczyk od Butlera otrzymał. Na przewodzie sądowym w dniu wczorajszym zarówno Butler, jak i Lacholczyk do winy się nie przyznali. Jednakże zeznania świadków winę ich w zupełności udowodniły.

Przeczuciami prokuratora Skabińskiego, który domagał się surowego wymiaru kary dla obydwu oskarżonych oraz przemówieniami obrony sąd ogłosił wyrok, którego mocą 50-letni Karol Butler i 62-letni Władysław Lacholczyk uznani zostali winnymi zarzucanych im przestępstw i skazani każdy na dwa lata więzienia z zamianą na dom poprawy. (p)

O nadużycia wojskowe w Kaliszu.

Dalsze przesłuchiwanie świadków.**5-TY DZIEŃ ROZPRAW.**

Wczoraj w 5-tym dniu procesu o nadużycia wojskowe w Kaliszu w dalszym ciągu przesłuchiwanie świadków. Pierwszy zeznał chorąży Leon Kośmider oficer administracyjny 25 pułku który twierdzi że roboty przy budowie w Piskurzewie wykonywane były dobrze. Następnie zeznaje świadek Mieczysław Januszkiewicz mistrz blacharski niekorzystnie dla oskarżonych.

Prokurator wnosi o zaprzysiężenie

świadka a to ze względu na zeznanie o pobiciu danej przez majora Tworowi. Sąd na przysięga świadka. Na tem rozprawę w dniu wczorajszym przerwano.

W dniu dzisiejszym odbędzie się dokończenie badania świadków. M. in. zeznać będą generał Wróblewski dowódca Ci K. Warszawa oraz pułkownik sztabu generalnego Więckowski. (p)

Zwrot długu przedwojennego.

Suma w rublach została przeliczona po 2 zł. 66 gr.

Łódzki Sąd Okręgowy w Wydziale Cywilnym rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Moszkowicza Joska, który zaskarżył Arensohna o zwrot długu przedwojennego zaciągniętego przez niego w roku 1913 na ogólną sumę 650 rubli przedwojennych.

Sąd po wysłuchaniu stron przychylił się do wywodów adwokata Banasza i wydał wyrok mocą którego Moszkowiczowi Arensohn musi zapłacić równowartość 1 rubla przedwojennego 2 zł. 66 gr. (u)

Do akt Nr. 18 1928 a.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nawrot pod Nr. 84 odbędzie się przetarg publiczny nieruchomości należącej do firmy „Kometa“ i składających się z samochodu oznaczonych na sumę zł. 2.200.

Łódź, dnia 6-III 1928 a.

1116

Komornik: S. Zajkowski

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
i PRACOWNIA PORTRETÓW:**
W. Grabowski, Przejazd 46.
RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
„Biały Bar“ Konstantynowska 5.
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIE CRKKÓW
Ziółkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY TYTONIOWE.

Sobczyński, Napiórkowskiego 9.
PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Machura, Rzgowska 57.

FABRYKA WODY SODOWEJ.

Piąteczak, Nawrot 92.

SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przemysłowa 4.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Wł. Wyreńska, Wólczańska 201.
Szczygielski, Bazarna 3.

PRACOWNIA OBUWIA:
Szubski, Sokola 5.

MAGAZYN OBUWIA:

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Grędziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Beata Kędzierscy, Kilińskiego 94.

Wróblewski, Radwańska 10.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pajanička Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 67.

Zawadzki, Nawrot 44.

ZAKŁAD RÓWERÓW:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokolowski, Kilińskiego 79.

Lyczkowski, Piotrkowska 188.

SKŁADY WIN, WÓDEK i DELIKATESÓW

Sliwkowski, Rokicińska 6.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odynea 11.

ŚWIATŁO i SIŁA (ZAKŁAD

ELEKTROTECHNICZNY,

J. Cybart, Gdańska 135.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jeziński, Pajanička Szosa 60

MASARNIE:

Szuminiński, Pomorska 61.

Borkowski, Rokicińska 13.

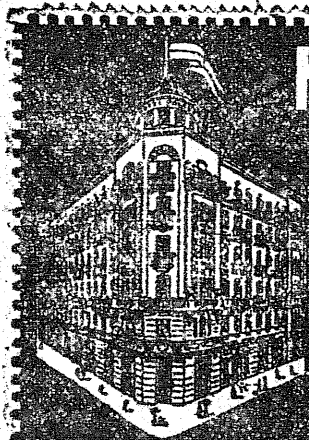
A. Rakcyk, Kilińskiego 133.

F. Woźniakowski, Rzgowska 78.

Zarząd Kino-Teatru
Spółdz. Prac. Państw. Komunal. i Spolecz.
komunikuje, iż z powodu dużej frekwencji, jaką się
cieszy obraz polskiej wytwórni p. t.

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

całkiem umożliwiła wszystkim obejrzenia powyż. obr. wprowadza
z dniem dzisiejszym dodatkowe przedstawienia w dni pow-
szednia od g. 2 po poł. w sobotę i niedzielę od god. 12 w poł-
po cenach niżonych.



HOTEL POLONIA-PALACE
w ŁÓDZI
GRUNTOWNIE ODNOWIONY!
WSZYSTKIE POKOJE w JEDNEJ CENIE
zł. 8 OD OSOBY NA DOBĘ.
Dyrekcja: Beata Dobrzyńscy.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy
i ogłaszamy na najkorzystniejszych warunkach.

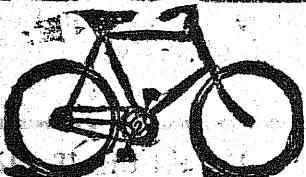
Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra-
ficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązko-
wo ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO“,
„DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU“ i
wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

W zagubionych dokumentach mające się znaleźć
w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkie-
go“ lub w „Monitorze Polskim“ przyjmowane są
tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra-
ficznej w Łodzi.



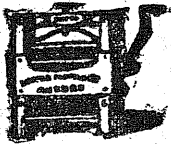
Na dogodnych warunkach
Rowery

znanych dobrych marek angiel-
skich, niemieckich oraz części
najtaniej i najdogodniej w firmie

„Dobropol“

Łódź, Piotrkowska 73

w podwórzu
Przyjmujemy wszelkie reperacje
oraz lakierowania



Na najdogodniejszych warunkach
Łódzka metalowe, Wóski spacero-
we materace wyścielane, druciane
oraz do metalowych

łóżek „Patent“ pod-
ług miary, umywalki i wyżma-
czki najtaniej

w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„Dobropol“

Łódź, PIOTRKOWSKA 73

w podwórzu

Drobne ogłoszenia

Sprzedaw.

Ładna posesja z trzema ogródka-
mi i sadzawkami jest do
sprzedania, ze względu zmiany
rodzinnych interesów przy ul.
Nowa nr. 9 porozumienie z gos-
podarzem 1048-3

Sklep nadający się na każdy inte-
res z jednym pokojem sprze-
dam zaraz Kopernika 26 34 wiad
w sklepie. 1074-3

Parlofon szafkowy szwajcarski
i wózek w nowym stanie tanio
sprzedam Andrzeja 47 II p. m. 6

Wyjątkowa okazja Plac do sprze-
dania 6000 łokci tylko 3000
na Poddebiu pod Tuszyńskim ofer-
ty pod „Szybko“ do redakcji
1100-2

2 magły do sprzedania Przejazd
nr. 69 1096-2

Fotocykl Indjan z wózkami stan-
owi pierwszorzędny tanio sprze-
dam Rokicińska 34 pierwsze pię-
tro prawo naprzeciw fabryki Wj-
dzewskiej. 1066-2

PLAC ŁADNY ogrodzony, sale-
siony (3 morgi) niedale-
ko Zakowiec do sprzedania Bli-
szych wiadomości udziela wóznij
gimnazjum J. Aba Zielona 10

Posady i prace

ROBOTNIK na prace nocną
potrzebny od za-
raz Zgłaszać się w Adm. Rozwoju

Potrzebny nakładcz na płaską
maszynę na godziny Zgłaszać
się do Rozwoju od 9 rano do 1
w południe 1114-3

Potrzebni chłopcy do pomocy
Zakład kotłarsko-mechaniczny
ul Karola 7 1094-2

Potrzebni chłopcy na praktykę
drukarnia Siemkiewicza 7
1104-3

Potrzebna kobieta za dozór loha-
lu otrzyma mieszkanie bezpłat-
nie wiad. Pomorska 26 10 w pra-
ni chemiczna 1120-5

Potrzebna uczennica na bieliznę
i sztywna Pomorska 26 10 pra-
ni chemiczna. 1118-3

Lokale i mieszkania

Przyjmę pana na mieszkanie
Kilińskiego 104 m. 32 fr.
1110-2

Różne.

2000-10.000 zł pożyczę dam
z gwarancją bankową, dobry pro-
cent Oferty upraszam „Rozwój“
pod „Każdą sumą, 1080-5

Zagubione dokumenty

Ostrowski Franciszek zagubił w
ciągu z ksiąg ludności gm. Za-
mość pow. Noworadomskiego.
1102 3



Łóżka

połowe łóżka krzeselka dziecięce
firmy „OMEGA“
Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza 4
Zadać we wszystkich
składach mebli.

Wielki wybór domów

3 i 4 piętrowych z wygo-
dami i bez, oraz mniejszych
różnego rodzaju, jako też
sklepy, wille, place i inne
lokalne handlowe ma do
sprzedania i przyjmuje do
sprzedaży BIURO PROSB
ul. KRUCZA 24
Ostrzegam przed ulicznymi
pośrednikami

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 30 i nekrologi 30 gr.
litera 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobnie ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem
i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajna na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za
bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje za
przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersku u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa
Adres w poradniku 3.50; miesięcznie — 30—zł.